

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże!
Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu złotych 3,90.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów nól., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 27-go sierpnia 1936 r.

Z wojny domowej w Hiszpanji

Dnie ostatnie zaznaczyły się na poszczególnych odcinkach frontu w Hiszpanji ożywioną działalnością. Eskadra samolotów powstańczych zbombardowała magazyny portowe w Maladze, przy czym wyleciało w powietrze kilka zbiorników, zawierających około 500.000 ton benzyny. Wojska gen. Franco kontynuowały marsz w kierunku Madrytu i rozgromiły dwie kolumny milicji czerwonej, zdobywając obfity materiał wojenny. Na odcinku pod San Sebastian wojska powstańcze zacieśniły pierścień dookoła miasta.

W Aragonji katalońskiej milicje czerwone po dłuższej przerwie podjęły akcję na Ternel. Po zbombardowaniu pozycji powstańców przez artylerię i lotników oddziały czerwone ruszyły do ataku, zostały jednak odparte.

Lotnictwo wojsk powstańczych nie oszczędza również i stolicy Madrytu. 21 samolotów powstańczych zbombardowało w poniedziałek dwa lotniska madryckie Getafe i Cuatro Vientos. Po zrzuceniu bomb samoloty powstańcze nie niepokojone przez lotników rządowych powróciły do swej bazy. Liczne hangary na obu lotniskach madryckich zostały zburzone. Według doniesień z Lizbony w czasie ataku lotniczego na Madryt zrzucono 200 bomb. Doniesienia z Madrytu potwierdzają również wiadomości o nalocie aeroplanów powstańczych na stolicę.

CAŁA FLOTA HISZPAŃSKA PRZESZŁA NA STRONĘ POWSTAŃCÓW.

Dziennik francuski „Le Matin” podaje niepotwierdzoną dotychczas wiadomość z Biarritz, która dotarła już do francuskich sfer urzędowych, jakoby wszystkie jednostki Morskie, znajdujące się jeszcze w dyspozycji rządu madryckiego przeszły w dniu dzisiejszym na stronę powstańców.

CHOLERA WYBUCHŁA W HISZPANJI.

Z Barcelony donoszą, że na froncie aragońskim wybuchła cholera. Wiadomość ta jest otoczona najwyższą tajemnicą i wszelkie komentarze są najsurowiej wzbronione.

NIEMCY UGŁOSIŁY ZAKAZ WYWOZU BRONI DO HISZPANJI.

Sprawa przyjęcia przez państwa europejskie deklaracji zaproponowanej przez Francję, o niemieszaniu się do spraw wewnętrznych Hiszpanji, przeciąga się w

nieskończoność. I zapewne do zakończenia wojny domowej nie zostanie przyjęta przez państwa.

W dniach ostatnich rząd niemiecki wydał rozporządzenie zabraniające wywozu broni i amunicji do Hiszpanji.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej złożył energiczny protest przeciwko konfiskowaniu majątku prywatnego aby-

wateli amerykańskich przebywających w Hiszpanji. Rząd hiszpański odpowiedział na ten protest, że rząd hiszpański po przeprowadzeniu sumiennej oceny skonfiskowanych obiektów, dokonanej o ile możliwości w porozumieniu z ich właścicielami lub ich prawnymi zastępcami, gotów jest przyznać poszkodowanym odpowiednią re-

Wykonanie wyroków śmierci na 16 opozycjonistach moskiewskich

Przed kolegium wojskowym najwyższego trybunału sowieckiego w Moskwie zakończył się proces przeciwko 16 b. wysokim dyktatorom sowieckim oskarżonym o planowanie i dokonanie zamachów na życie dzisiejszych rządzących Rcsji sowieckiej m. in. na dyktatora Stalina, komisarza wojny Woroszyłowa i innych.

W ostatnim słowie, oskarżeni przyznali się do winy i uznali że zasłużyli na karę śmierci. Prokurator domagał się również dla wszystkich kary śmierci.

Po siedmiogodzinnych nara-

dach przewodniczący trybunału ogłosił wyrok skazujący wszystkich 16 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wszyscy oskarżeni złożyli do prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego partii komunistycznej prośbę o ulaskawienie.

Według ostatnich wiadomości Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. S. R. odrzuciło prośbę skazanych w dniu 24 bm. w procesie centrum terrorystycznego o ich ulaskawienie. Wyrok w stosunku do wszystkich 16-tu skazanych został wykonany.

Rodzina i przywiązanie do ziemi prywatnie dzierżonej — stanowią najlepsze zapory przeciw Komunizmowi

Znamienne przemówienie Prezesa Wielkop. Tow. Kółek Roln.

„Kółko Rolnicze w Dolsku obchodziło niedawno swój siedemdziesięcioletni jubileusz. Jest to najstarsze Kółko Rolnicze w Polsce.

Na jubileuszowym zebraniu wygłosił przemówienie nowy prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, p. Stanisław Mikolajczyk, który mówiąc o komunizmie, tak go zanalizował: „Słyszysz się dziś dużo o groźbie komunizmu, o zakusach na całość, wolność i niepodległość Państwa Narodu Polskiego. Otóż najlepszym puklerzem przeciw wszelkim groźbom zewnętrznym będzie zdrowa duchowo i materialnie silna masa rolnicza. Drugim czynnikiem będzie to przywiązanie rolnika polskiego do ziemi. Wreszcie w walce o polityczną i duchową Niepodległość Narodu Polskiego wielką rolę odegra rodzina, która jest twórczą komórką w każdym organizmie narodowym. A w jakiejże warstwie silniejszą i zdrowszą jest rodzina, jak nie w rolniczej? To też twierdzimy, że rodzina i przywiązanie do ziemi prywatnie dzierżonej, — stanowią

najlepsze zapory przeciw propagandzie komunistycznej na wsi polskiej. Kulturalnie podniesiony, syty i wolny rolnik, potrafi pewniejsz niż kto inny ciągnąć łańcuch obrony, o którym mówi Generalny Inspektor Armji General Dywizji Edward Rydz-Śmigły. Kapitalnym środkiem będzie tu oświata ludu, wzmożenie własnego wysiłku chłopca polskiego, — głębsza i powszechniejsza świadomość celu, co w połączeniu z wolą zwycięstwa doprowadzi do pożądanego rezultatu, jakim jest potężna, mocarstwowa Polska.“

Synod plenarny na Jasnej Górze

We wtorek 25 bm. w klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie rozpoczął się pierwszy w Odrodzonej Polsce Synod Plenarny biskupów całej Polski.

Rozpoczęcie Synodu poprzedziła konferencja Episkopatu polskiego, w której uczestniczyli wszyscy biskupi polscy.

Nikczemność

W dniu obchodu rocznicy „Czynu Chłopskiego” doszło w Wierzechostawie do krwawych zajść. Informacje o tych zajściach zamieszczone w pismach niezależnych uległy konfiskacie. Pojawiły się natomiast notatki i artykuły w prasie sanacyjnej pełne nieencyklopedycznych napaści na organizatorów obchodu wierzechostawskiego.

Skrepowani cenzurą, ograniczyć się musimy do stwierdzenia, że SANACYJNE TE NAPASCI, NA KLAMSTWACH OPARTE, SĄ ZWYKŁĄ NIKCZEMNOŚCIĄ.

Rewolucja w Albanji

Według doniesień z Aten w Albanji północnej miał wybuchnąć bunt przeciwko królowi Zogu. Niezwłocznie po wybuchu ogłoszony został stan wojenny. Aresztowano kilkunastu oficerów.

Dla zapobieżenia wszelkim możliwościom zmobilizowano jakoby dwie dywizje. Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas brak.

Dwuletnia służba wojskowa w Niemczech

W Niemczech ogłoszony został dekret kanclerza Hitlera ustalający okres służby w wojsku we wszystkich rodzajach broni na 2 lata.

Egipt uzyskuje niepodległość

Premjer rządu egipskiego Nahaas Pasza przybył do Londynu na czele delegacji, złożonej z 12 wybitnych polityków egipskich.

W środę nastąpi uroczyste podpisanie układu egipsko-angielskiego. Wobec dziennikarzy angielskich Nahaas Pasza wyraził zadowolenie z powodu dojścia do skutku tego układu, podkreślając, że pozwoli on na ułożenie stosunków egipsko-angielskich na płaszczyźnie chępnego zaufania, wzajemnej serdeczności i całkowitego równoprawienia. Układ ten gwarantuje Egipcjom wolność i niepodległość.

Po podpisaniu układu rząd egipski zamierza zgłosić swe przystąpienie do Ligi Narodów.

W Synodzie bierze udział Episkopat rzymsko-katolicki, biskupi obrządku grecko-katolickiego i obrządku wschodniego. Jako legat czyli delegat papieski przybył na Synod kardynał Marnaggi, b. nuncjusz apostolski w Warszawie. Obrady Synodu potrwać kilka dni.

Zjazd bankrutów i zdrajców ludowych

Jak się okazuje oprócz prac prowadzonych przez pułkownika Kocę nad zmontowaniem nowego „wielkiego“ obozu prorzadowego, którego program ma ponoć uzyskać bardzo wielu zwolenników w całym kraju, inaczej mówiąc oprócz prac pułk. Kocę nad stworzeniem nowej organizacji sanacyjnej na podobie dawnego BBWR, za brali się również do pracy nad ratowaniem sanacji na wsi i odstępcy Stronnictwa Ludowego, którzy w roku ubiegłym goniąc za mandata i dyjetami poselskimi postąpili wbrew jednogłośnej uchwale Kongresu ludowego i wysunęli swoje kandydatury na posłów.

Więć z miejsca potępiła tych odstępców wyrzekając się ich raz na zawsze, na dobitkę żaden z tych łowców mandatów poselskich nie dostał mandatu.

Teraz ci odstępcy potępieni przez wieść, zaczynają pomagać pułk. Kocę nad odbudową obozu sanacyjnego.

Na niedzielę 23 sierpnia br. zwołali właśnie do Warszawy zjazd działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego i wyzwolenia. Na zjazd ten zwieziono 300 ludzi, przybyli naturalnie w komplecie i lowcy mandatów, a więc pp. Waleron, Wyrzykowski, Fijałkowski, Sawicki, Langier i inni.

Zagał i przewodniczył na zebraniu Andrzej Waleron. Ot też wygłosił i mowę programowa „wielkiego obozu chłopskiego“, którą utworzenie pstrzy się po głowie panom zwołującym zjazd. Pożatem przemawiali i b. poseł Ciepłak oraz b. poseł Wyrzykowski, który podobno upatrzeni są przez sanację na przywódców swego „wielkiego“ obozu sanacyjno-chłopskiego.

W czasie obrad uchwalono deklarację, w której powiedziano, że ów „wielki obóz“ chłopski będzie stał koło osoby generała Rydz-Śmigłego.

Deklarację tę po zakończeniu zebrania wręczyła specjalna delegacja gen. Rydzowi-Śmigłemu.

Jak donosi agencja „Echo“, organizatorzy zjazdu przywołali na własny koszt z różnych stron kraju przedstawicieli włościan. M. in. z Białegostoku do Warszawy przybyło kilku działaczy chłopskich na koszt wiceprezydenta Białegostoku p. Piotrowskiego.

Spotkanie regenta Węgier z Hitlerem

Przed paru dniami regent Węgier admirał Horthy został zaproszony przez prezydenta Austrii Miklasa na polowanie do Tyrolu. W czasie przebywania w Tyrolu, regent Horthy udał się do pobliskiej miejscowości Berchtesgaden, gdzie od kilku dni bawi na wywczasach kanclerz Hitler.

Co było tematem ich rozmowy, nie wiadomo. Urzędowe niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że chodziło tylko o prywatną wizytę, złożoną kanclerzowi przez adm. Horthy przy sposobności pobytu w pobliżu.

Zarówno jednak w Berlinie i Budapeszcie, jak również w Wiedniu i Paryżu spotkanie w Berchtesgaden wywołało duże zainteresowanie i liczne komentarze.

Nie ulega wątpliwości, że zaproszenie regenta Węgier do Tyrolu na pogranicze Bawarii miało właśnie na celu ułatwienie mu spotkania z kanclerzem Hitlerem.

Prasa sanacyjna donosi, że gen. Rydz-Śmigły przyjął delegację nowej grupy sanacyjnej bardzo przychylnie.

Ciekawe stanowisko kiedy bowiem setki tysięcy chłopów wysuwają swoje żądania polityczne, gen. Rydz-Śmigły milczy.

Kiedy atoli przychodzi kilku zdrajców prawdziwego ruchu lu-

dowego, kilku zbankrutowanych radykałów, przyjmuje się ich bardzo łaskawie.

Czy na tych kilku bankrutach chce się „czynnik miarodajny“ oprzeć? Czy tych kilku nienawidzonych przez szerokie masy wiejskie radykałów ma przeprowadzić „konsolidację wsi“?

Pomyślna sytuacja na rynkach zbożowych

Według opinii sfer gospodarzo-rolniczych sytuacja na rynkach zbożowych oddawna nie rokowała tak pomyślnych nadziei na poprawę cen, jak obecnie.

Według sprawozdań o sytuacji rynków zbożowych na świecie, wynika że w roku bieżącym urodzaje wszystkich gatunków zbóż w porównaniu z rokiem ubiegłym są znacznie niższe.

W Stanach Zjednoczonych n.p. zbiory pszenicy są o około 20% niższe niż w roku ubiegłym. W Kanadzie zbiory pszenicy są niższe o około 20%, owsa o około 20%, zaś jęczmienia nawet o 30%.

W Argentynie wskutek deszczów w jednych dzielnicach kraju, a posuchy w innych dzielnicach urodzaje przedstawiają się źle. Wskutek tego eksport zboża z Argentyny został niemal zupełnie wstrzymany.

Rosja sowiecka doznała również klęski zbożowej wskutek długotrwałych susz, zaś urodzaje kartofli zapowiadają się nieszczerólnie. W takich krajach eksporter-skich jak Węgry, Rumunja czy

Bułgaria zbiory tegoroczne są również tak wielkie, że nie pozwolą na wywóz większych ilości zbóż zagranicę. Niemcy tylko w życie osiągnęły samowystarczalność, natomiast inne gatunki zbóż nie wystarczą na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Będą przeto zmuszone sprowadzać do kraju wszystkie gatunki zbóż za wyjątkiem żyta.

W tej sytuacji liczyć się należy z tem że ceny zbóż nie tylko utrzymają się na dzisiejszym poziomie, ale znacznie podskoczą w górę.

Ta konjunktura zbożowa wywołała już niezwykle silną tendencję na światowych rynkach zbożowych, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na nasz krajowy rynek zbożowy. Z sytuacji tej wynika że nadwyżki zboża jakie będziemy posiadali w kraju zostaną łatwo ulokowane zagranicą. W ten sposób polscy rolnicy mogą mieć niemal pewność, że zebrane zboża spieniężą bez większych trudności i po możliwej cenie.



Król Edward VIII w Jugosławii. (Król Edward angielski (X) podczas przejażdżki motorówką po morzu.

Znowu incydent z zatrzymaniem statku angielskiego

Po ostrym incydencie jaki wydarzył się wskutek zatrzymania i zrewidowania przez hiszpański okręt niemieckiego statku „Kamerun“, okręty hiszpańskie w dalszym ciągu zatrzymują na morzu Śródziemnym okręty państw innych i przeprowadzają rewizje.

Taki wypadek wydarzył się znowu w pobliżu Malagi. Oto hiszpański krążownik wojenny pozostający w dyspozycji rządu madryckiego, zatrzymał angielski transportowiec 1400-tonowy „Gibel Zerjon“ jadący z ładun-

kiem benzyny. W pobliżu Malagi krążownik hiszpański zatrzymał statek angielski i nakazał kapitanowi statku wziąć kurs na Malagę. Na telegraficzny apel kapitana statku angielskiego władze angielskie wysłały z Gibraltaru okręt linjowy „Codrington“ oraz „Reulse“ i nakazały ostro pogoń dwóch angielskich kontrtorpedowców. Na widok zbliżających się okrętów angielskich komendant krążownika hiszpańskiego zwolnił zatrzymanego statek angielski, który odplynał w kierunku Mellila.

Komendant angielskiego okrętu linjowego „Codrington“ tegoż dnia w godzinach popołudniowych udał się na pokład krążownika hiszpańskiego „Miguel de Cerantes“ i zaprotestował energicznie przeciwko zatrzymywaniu statków angielskich. Komendant rządowego krążownika hiszpańskiego wyraził swe ubolewanie, na czym incydent ten został wyczerpany.

Gazety angielskie piszą, że tego rodzaju wystąpienia hiszpańskie łatwo mogą doprowadzić do poważnych i nieobliczalnych w skutkach następstw. Wiadomo bowiem, że Niemcy wysyłają coraz więcej okrętów wojennych na wody hiszpańskie, niby to dla ochrony kursujących tam niemieckich statków handlowych. A ponieważ z armat tych okrętów łatwo może paść strzał przeto i łatwo o poważne zajścia, których następstw i skutków trudno dziś przewidzieć.

*

Ruch niepodległościowy na Kaukazie

Jak podają gazety zagraniczne, Kaukaz jest ogarnięty ruchem niepodległościowym. Ruchem tym ogarnięte są Armenja, Azerbejdżan i Gruzja, które jak wiadomo wchodzi w skład związku republik sowieckich.

Z polecenia Moskwy przeprowadzo no tam liczne rewizje i aresztowania, które objęły Tyflis, Baku, Erywan, Batum i Kirowakadzie. Szczególnie silnie zaznaczył się ruch ten w Armenji. Kierownicy otrzymali instrukcje z zagranicy od bawiących tam narodowców armeńskich.

W związku z wykryciem akcji, zmierzającej do oderwania republik kaukaskich od Rosji sowieckiej, zarządono liczne aresztowania. W Erywanu aresztowano grupę narodowców pod przewodnictwem niejakiego Stepanina. W Baku aresztowano grupę narodowców z Bagdasasowem, Kryłowem, Kuzmierowem, Koneckim, Bajsamowem i Bobajewem na czele. Ruch armeński miał na celu stworzenie niepodległej Armenji zarówno w części pozostającej pod władzą Sowietów, jak i na terytoriach poddanych Turcji.

Znamienny głos angielski o chłopach polskich

W artykule, czasopisma angielskiego „Fortnightly Review“, który jest poświęcony omówieniu położenia w Polsce, znajduje się krótko, lecz wiele mówiąca charakterystyka chłopów polskich, brzmi ona: „kryzys światowy rolnictwa powoduje tu (przyp. redakcji, to znaczy — w Polsce) o wiele gorsze skutki, ponieważ biedny rolnik polski, w większości nie posiada ani zapasów. Leż chłop polski ma znamienne właściwości: jest pracowity, silny i stoi moralnie bardzo wysoko“.

Nie będzie powiększenia województwa pomorskiego

W związku z notatkami, które się ukazały w gazetach o mającym nastąpić w najbliższym czasie przyłączeniu Bydgoszczy i niektórych innych powiatów do województwa pomorskiego, urząd wojewódzki pomorski komunikuje, iż wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i że żadne decyzje czynników miarodajnych w tej sprawie nie zapadły.

Rozporządzenie wykonawcze o klasyfikacji gruntów

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 62 z dnia 18 sierpnia br. opublikowane zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 26. 6. 1936 r. w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Według tego rozporządzenia władzami klasyfikacyjnymi są — w myśl nowego rozporządzenia — powiatowe komisje klasyfikacyjne, wojewódzkie komisje klasyfikacyjne i wreszcie Główna Komisja Klasyfikacyjna.

Grunty mają być traktowane pod względem kategorii zależnie od ich naturalnych właściwości lub od przewidzianego w ciągu ostatnich pięciu lat użytkowania. W wypadkach wątpliwych o kategorii gruntów będzie decydował przeważający rodzaj użytkowania. W szczególności łąki i pastwiska zadrzewione oraz parki będą traktowane jako łąki, czy pastwiska albo też jako grunty pod lasami.

Za meljoracje, mające wpływ na zwiększenie wartości gruntów do innej kategorii lub do klasy wyższej, będą uważane jedynie meljoracje trwałe racjonalnie przeprowadzone. Jeżeli grunty tak zmeljorowane wymagają stałych nakładów na utrzymanie meljoracji i na klady te są w dostatecznej mierze czynione — zalicza się je o jedną klasę niżej.

Orzeczenie o klasyfikacji gruntów będzie się składało z orzeczenia pisemnego i planu klasyfikacyjnego, zatwierdzonego przez powiatową komisję klasyfikacyjną.

Od orzeczenia o klasyfikacji gruntów posiadacz tych gruntów będzie mógł wnieść odwołanie do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, a przewodniczący powiatowej komisji klasyfikacyjnej może wnieść sprzeciw do

Otwarcie wystawy metalurgicznej

W niedzielę wczorajszą otwarta została w Warszawie wystawa metalurgiczna. Otwarcia dokonał minister komunikacji pułk. Ulrych. Wystawa urządzona jest na b. lotnisku wojskowym na Mokotowie.

wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej.

Rozporządzenie to w obszernym streszczeniu podamy w jednym z najbliższych numerów dodatku „Gospodarz i Osadnik”.

Za wysokie opłaty w urzędach rozjemczych

Rolnictwo wielkopolskie uskarża się na zbyt wysoką taryfę opłat obowiązującą przy wnoszeniu spraw do urzędów rozjemczych. Wygórowane koszty uniemożliwiają rolnictwu wykorzystywanie ulg przyznawanych przez urzędy rozjemcze i korzystanie z ich ustawowej działalności. Dlatego też obecnie obowiązująca taryfa winna ulec zasadniczej rewizji w kierunku poważniejszego obniżenia opłat.

Ks. Kochański ponownie skazany

W sobotę Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał po raz drugi proces ks. Kochańskiego, prefekta szkoły powszechnej w Tykocinie, skazanego przez sąd pierwszej instancji w Łomży na 6 miesięcy więzienia „za przeciwdziałanie zarządzeniom władz szkolnych w sprawie noszenia przez działkę szkolną żaloby po śmierci marsz. Piłsudskiego”. Obróńca ks. Kochańskiego mec. Zbigniew Stypulkowski apelował od tego wyroku i przeprowadził przed Sądem Apelacyjnym tezę, że prawnych zarządzeń w sprawie noszenia żaloby przez działkę szkolną w Tykocinie nie było, uzyskując wyrok uniewinniający. Prokurator z kolei złożył skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy uwzględnił, uchylając wyrok uniewinniający ks. Kochańskiego. W sobotę zatem Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę w czwartej instancji.

Tymrazem zapadł znowu wyrok skazujący, sąd mianowicie zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Jednocześnie karę darowano oskarżonemu na zasadzie amnestji.

Obrona występuje ze skargą kasacyjną, domagając się całkowitego uniewinnienia ks. Kochańskiego. Sprawa rozpatrywana zatem będzie jeszcze po raz piątą.

Rewizje w aferze Parylewiczowej

W związku z aferą Wandy Parylewiczowej i Heleny Fleischerowej władze sądowe śledcze dokonały na terenie całej apelacji krakowskiej wielu rewizyj u różnych osób. Rewizje te wzbudziły w miejscowościach, gdzie je dokonano, dużą sensację. Materiał uzyskany drogą tych rewizyj, jest jeszcze przedmiotem badań śledczych. Szczegółów wyników wspomnianych rewizyj podać nie możemy, gdyż są one trzymane w ścisłej tajemnicy. Nadmienić jedynie należy, iż dostarczyły one władzom sądowo-śledczym wiele pozytywnego materiału.

Samobójstwo komendanta wioski olimpijskiej

Donoszą z Berlina, że popełnił tam samobójstwo wystrzał m. rewolweru b. komendant wioski olimpijskiej kpt. Wolfgang Fuerstner. Koła oficjalne oświadczają, że powodem samobójstwa była depresja nerwowa, spowodowana przepracowaniem podczas Igrzysk Olimpijskich. W pewnych kołach narodowo-socjalistycznych za rzucano zmarłemu żydowskie pochodzenie. Naskutek tych zarzutów w przededniu Igrzysk Olimpijskich komendantem wioski został mianowany ppłk. von Gilsa, zaś Fuerstner został mianowany jego zastępcą.

Przepisy o uboju rytualnym ukażą się we wrześniu

Rozporządzenie wykonawcze ministra rolnictwa i reform rolnych o uboju zwierząt gospodarczych w rzeźniach oraz o warunkach i sposobie uboju rytualnego zostało ostatecznie uzgodnione w zainteresowanych ministerstwach i ukaże się w Dzienniku Ustaw w połowie września rb.

Otwarcie nowej linii kolejowej

W sobotę, dnia 22 sierpnia br. w obecności generała Rydza-Smigłego, min. wojny gen. Kasprzyckiego, min. Komunikacji płk. Ulrycha i wielu dygnitarzy państwowych odbyło się uroczyste otwarcie linii kolejowej Zegrze — Radzymiń — Tłuszcz, mającej 36 km długości. Linia ta ma poważne znaczenie, ponieważ zezwala na przebieg pociągów ze wschodu na zachód i odwrotnie bez potrzeby przejazdu przez bardzo przeciążony węzeł kolejowy w Warszawie.

Po odprawieniu modłów i poświęceniu nowej linii na stacji Tłuszcz przez miejscowego proboszcza ks. Andruszkiewicza gen. Rydz-Smigły dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, dokonując w ten sposób otwarcie linii.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 26-go sierpnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	21,25—21,75	21,50—21,75	20,40—20,60	21,00—21,50
Zyto	14,00—14,25	14,75—15,00	14,75—15,00	15,00—15,25
Jęczmień	—	16,75—17,00	14,50—14,75	16,75—17,25
Jęczmień brow.	16,50—16,75	—	—	19,00—20,00
Owies	14,00—14,50	18,25—14,00	12,75—13,25	13,00—14,00
Mąka pszen. 65%	31,00—32,00	32,75—33,25	—	—
Mąka żytnia 65%	22,50—23,50	21,75—22,35	—	—
Otreby pszenne	10,50—11,00	9,75—10,50	9,50—10,00	10,25—10,75
Otreby żytnie	9,00—9,50	10,00—10,50	—	10,75—11,00
Rzepak	34,00—35,00	35,00—36,00	35,00—36,00	33,00—35,00
Groch polny	17,00—18,00	—	—	—
Groch Wiktorja	25,00—27,00	21,00—24,00	—	22,00—24,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,00	13,50—13,75	—	14,00—14,50
Kuchy łniane	16,50—17,00	17,25—17,50	—	18,00—18,50
Ziemiaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma lniana	—	1,50—1,75	—	—
Słoma prasow.	—	2,25—2,50	—	2,50—3,00
Siano lniane	—	4,00—4,50	5,50—6,00	5,50—6,00
Siano prasow.	—	4,50—5,00	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,14; Praga 28,41; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13,28
Wartość dolara: 5,20. — Wartość gramu złota: 5,92



ga postać pięknej, nieprzystępnej i tajemniczej kobiety. Jest Polką. Szronowski pragnący na tej podstawie zawrzeć z nią znajomość, zrezygnować musiał ze swych pragnień wobec nieprzychylnego ustosunkowania się doń nieznanegoj współrodaczki. Zawiedziony wraca do swego przygodnego znajomego japończyka. Monotonję podróży przerywa nagły gwizd i zatrzymanie pociągu, wśród ciemnej nocy. Wyśiadłszy z przedziału aby zobaczyć co się dzieje Szronowski, wraz z innymi pasażerami staje wobec jakiejś bandy o skończych oczach, sterzących policzkach i splaszczonym nosie.

W oświetleniu kotłyszających się, różnokolorowych lampjonów całość wyglądała jak zaimprovizowana na poczekaniu zabawa ogrodowa i

przedstawiała się niewinnie, a nawet wesoło, gdyby nie to, że nagle od czoła pociągu rozległo się suche szczekanie karabinu maszynowego. Prawdopodobnie eskorta ekspresu, umieszczona na otwartej lorze za tendrem, rozpoczęła walkę z bandytami.

Chociaż... czy to byli naprawdę bandyci?... Mieli wygląd raczej żołnierzy. Mogli świadczyć o tem mundury, wprawdzie u niektórych podarte niemal na strzępy, a po zatem deskonata broń angielska.

W oddali poza kręgiem światła coś czerniało na drodze polnej. Ostro wzrok Szronowskiego odróżnił długi sznur samochodów, ciężarowych.

Nie miał czasu rozmyślać, kto zatrzymał pociąg — oddział wojsk regularnych, czy banda chinchuzów (bandyci chińscy), z wagonów wysiadali inni podróżni i popychali go do przodu.

Dziko gestykulujący Chińczycy, torując sobie drogę kolbami i wrzeszcząc na całe gardło, wdarli się w tłum stłoczonych pasażerów i dość energicznie szturchającami oddzielili mężczyzn od kobiet.

I nagle w przejściu między temi grupami zjawili się młody człowiek w mundurze oficera. Wysoko nad jego głową żołnierz trzymał lampę papierową, oświetlającą inteligentną żółtą twarz, która wyjątkowo nie uśmiechała się, lecz miała skupiony, poważny wyraz.

— Niech się panowie nie trudzą — zwrócił się w nieskazitelnym angielszczyźnie do dwóch oficerów brytyjskich, którzy energicznie protestując, wtykali mu do ręki swoje dokumenty. — Niech panowie schowają swoje legitymacje, nie interesują mnie wcale. Ja potrzebuję pieniędzy.

— Rabusie! Wisielcy! — mruknął jeden z młodych oficerów. — To wam nie ujdzie bezkarnie!..

Chińczyk przerwał mu powściągliwym, lecz stanowczym ruchem ręki:

— Jestem na wojnie, moi panowie, a do prowadzenia wojny potrzebne są pieniądze. Panowie również noszą mundury i choćby dlatego nie powinni nawet wspominać o rabunku.

ciąg dalszy nastąpi.)

STRESZCZENIE DOTYCHCZASOWYCH ROZDZIAŁÓW POWIESCI.

Linja Peking — Szanghaj mknie „Błękitny Ekspres” najwspanialszy luksusowy pociąg tej magistrali kolejowej. W jednym z przedziałów jedzie młody inżynier polski Szronowski w towarzystwie pewnego Japończyka — Kitsar Yokushima. Uwagę tych dwóch, jak i reszty pasażerów przycią

Obchody uroczystości „Czynu Chłopskiego“

SLESZOWICE, pow. wadowickiego.

Dnia 14 sierpnia br. Koło Ludowe postanowiło w szczególny sposób uczcić rocznicę zwycięskiej walki z bolszewikami i uczczenie pamięci poległych synów i braci ojczyzny z roku 1920.

Urządzono przeto palenie ogniska wieczorem na najwyższym wzgórzu wioski Sleszowice. Na uroczystość tę zgromadziło się ok. 200 osób, w tym kilkanaście kobiet i dziewcząt. W czasie palenia ogniska przygrywała orkiestra miejscowa. Przy ognisku odśpiewano kilka pieśni ludowych.

Referat o znaczeniu obchodu wygłosił p. F. Zadora, sekretarz Koła Ludowego w Sleszowicach. Następnie odano cześć poległym 1-minutowym milczeniem. Na zakończenie uroczystości urządzono pochód przez wioskę Sleszowice z orkiestrą i śpiewem pieśni „Gdy naród do boju“. W czasie uroczystości palenia ogniska i pochodu przewodniczył i pilnował porządku Franciszek Biel, prezes Koła Ludowego w Sleszowicach. Wreszcie zebrani wzniesli okrzyk na cześć Stron Ludowego i tak zakończono 16-tą rocznicę „Czynu Chłopskiego“, dokonanego w roku 1920.

Kadora, Sekretarz.

CHELMNO.

Po zbiórce o godz. 10.30 wyruszył pochód z orkiestrą i sztandarami Hallerczyków do fary chełmińskiej, gdzie odprawił uroczystą Mszę św. ks. proboszcz Zynda. Piękne okolicznościowe kazanie o znaczeniu „Cudu nad Wisłą“ wygłosił wieloletni ks. wikary Krzywdziński. Po nabożeństwie udał się ogromny pochód z orkiestrą przed pomnik „Niezanego Żołnierza“ przy Starostwie, gdzie w serdecznych słowach oddał w imieniu ludności chełmińskiej hołd poległym żołnierzom polskim oraz hołd matkom, wdowom i sierotom wojennym. Prezes chełmińskiej placówki Hallerczy-

ków p. kpt. rezerwy Hądziłk. Przy dźwiękach hymnu narodowego złożono następnie piękny wieniec o barwach narodowych na pomniku.

Długim pochodem wyruszone następnie na salę Hotelu Centralnego, która wkrótce zapelniała się po brzegi ludnością chełmińską.

Uroczystą akademję zagal o godz. 12.45 prezes Komitetu Obchodu Cudu nad Wisłą p. Paweł Wardziński z Sarniwa. Następnie referat godzinny wygłosił red. Chełmiński z Torunia.

Po zakończeniu uchwalono jednogłośnie rezolucję, zaśpiewano „Rotę“ i „Gdy naród do boju“ i rozwiązano zgromadzenie. W obchodzie uczestniczyło około 800 osób.

CHOJNICE.

Miejscem zbiórki był „Hotel Dworcowy“. Mimo silnego deszczu o godz. 10.15 uformował się pochód ulicami

miasta do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie udała się delegacja do Grobu Niezanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

W dalszym ciągu udał się pochód ulicami miasta na uroczystą akademję z powrotem do hotelu Dworcowego.

Akademję zagal p. Kostka. Na samym wstępie uczczono pamięć poległych w 1920 r. chłopów i robotników, jednogłośnie milczeniem, poczem główny referat o znaczeniu „Czynu Chłopskiego“ wygłosił prezes Zarządu Okręgowego Stron Ludowego na Pomorzu p. Józef Józwik ze Sławęcina.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców uchwalono znaną rezolucję. Odśpiewaniem pieśni „Gdy naród do boju“ zakończono zgromadzenie. Uczestniczyło w zgromadzeniu około 1200 osób.

Rokowania przed ustaleniem płac robotników rolnych w woj. centralnych

W ubiegłym tygodniu w ministerstwie pracy i opieki społecznej w Warszawie prowadzone były rokowania pomiędzy Związkiem Ziemiaków a Związkiem Robotników Rolnych w sprawie postulatów, wysuniętych co do znanych obowiązujących warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze pięciu województw centralnych (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie).

W czasie konferencji uzgodniono kilka kwestji, nasuwających dotychczas wątpliwości. Związek Ziemiaków w szczególności wyraził zgodę na ustalenie zasady, że kategoria robotników t. zw. dochodzących ze wsi będzie wynagradzana nie niżej, niż stali robotnicy dniówkowi w odpowiednich kategoriach i powiatach. Deklaracja ta

rozwiązuje zagadnienie, które od dłuższego czasu nastęrczało trudności. W szczególności na niektórych terenach robotnicy dochodzący ze wsi, którzy nie byli objęci orzeczeniami nadzwyczajnej komisji rozjemczej, dzięki niższemu stawkom, stanowili czynnik konkurencji wobec stałych robotników rolnych. Obecnie zjawisko to zaniknie.

Podpisanie protokołu, realizującego kwestje uzgodnione, nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Belgji

Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem olbrzymiej afery szpiegow-

skiej, którą wykryto w koszarach Beverloo w Calaminie.

Kilka tygodni temu zginął w Beverloo model najnowszego karabinu maszynowego. Wdrożono natychmiast energiczne śledztwo, które zakończyło się aresztowaniem 6-ciu osób, zamieszkałych w Aix-la-Chapelle, oddalonej od Calaminy o 45 minut jazdy tramwajem.

Głównymi oskarżonymi są: niejaki Arets i jego żona, z domu Hausmann i Mersens, żołnierz, który ukradł karabin, zaniósł go na granicę niemiecką i sprzedał za 30.000 franków belgijskich. W aferę szpiegową zamieszane jest jeszcze kilka osób, m. in. niejaki Mauve.

Oskarżeni przyznali się do winy, za wyjątkiem Mauve, którego działalność szpiegowska nie ogranicza się jedynie do kradzieży karabinu maszynowego. Przeciwnie niemu istnieją poważne poszlaki, jakoby dostarczał Niemcom dokumentów ogromnej wagi. Jednocześnie niemal aresztowano żonę szofera Balkry, której zeznania obciążają męża.

Szczegóły afery szpiegowskiej są trzymane w wielkiej tajemnicy.

Bunt głodnych na Ukrainie

W Poltawie na Ukrainie sowieckiej tłum włościan napadł na magazyny wojskowe i rozgrabił znajdujące się tam zapasy żywności. Gdy kierownik magazynu zaalarmował wojsko, wywiązała się prawdziwa bitwa między żołnierzami a napastnikami. W walce tej zabito 23-ch robotników i chłopów, a raniono z górą 50.

Poważne zamieszki na podobnym tle wydarzyły się również w okolicach Konotopu, gdzie władze wojskowe zarekwirowały wszystkie środki żywności.

Endecy jada na zjazd

Szumnie reklamowany zjazd endeki w Poznaniu, narobił krzyku w Wielkopolsce. Ściągano ludzi ze wszech stron. Zbierano składki — zebrano po wsiach — lożono pieniądze na przejazd — zawrotne w niejednym wypadku sumy.

Litość brała patrzeć na grupki ludzi wysypujące się z pociągów ranniem 15 sierpnia. Widać było, że przeważna część uczestników przyjechała z ciekawości — bo wszędzie było słychać rozmowy:

— A jak się wam podoba Poznań?

— Gdzie pójdziemy?

— Ja wpadnę do wujka.

Słowem korzystając z okazji urządzono wycieczki do Poznania. Nie był to zaś zjazd w pełnym tego słowa znaczeniu. Uwagę wszystkich uczestników — mówię tu o wycieczkowiczach ze wsi — przykuwał do siebie Poznań, jako wielkie miasto. Dziewczeta gawędziły o sukniach, kapeluszach, wystawach jakie tu zobaczą. Chłopacy o życiu wielkiego miasta, jakiemu się nacznie przyjrzą, a o którym dotychczas słyszeli tylko.

Specjalnie wmieszałem się w tłum będąc przypadkiem na dworcu i pilnie nadstawiałem ucha, czy choćby z jednych ust usłyszę o właściwym celu, z jakim rzekomo ci ludzie się zjechali. Przecież wyobrażałem sobie, że uczestnicy takiego zjazdu, to chyba dobrze wiedzieli poco przyjechali — że są świadomi tego, co chcą zmanifestować. Tymczasem ku mojemu zdziwieniu zauważyłem, że poza jasnym przeczeniem, że to będzie coś przeciwko sanacji, nikt nie miał wyobrażenia o istotnym celu zjazdu.

Coś tam niby o komunistach, jeszcze coś tam o Gdańsku i koniec na tem. Tyle dowiedzieli się z gazet. Zaden zaś z uczestników spieszących na zjazd nie miał wyobrażenia o tem, jaką on rolę ma spełnić, z kim konkretnie walczyć i o co.

Kazali to przyjechał — nadarzyła się okazja zobaczenia innych ludzi, innych stron — to co miał robić — wybrał się...

— Kiedy inni jada, to ja też się mogę przejechać.

Nikt nie wiedział o czem się tam będzie gadać — co uchwalać — czego żądać.

— E już ta inni od tego będą — panowie z miasta, kształceni — oni już wiedzom co godać. A my? — starczy jak przyjademy...

Żał chwycił za serce, kiedy patrzyłem tak na tych ludzi, gnanych jak stado baranów. Jak owczarz rozkazuje — tak zrobią... A przecież to nasi ludzie, chłopcy — wprawdzie niedużo ich, garstka — ale zawsze swoi. Tłuką się po peronach jak zblakane owce. Widać, że nie ich miejsce tu pomiędzy beretami, że znaleźli się tutaj przypadkowo — przez jakąś pomyłkę.

W dwie godziny później byłem świadkiem innego zjazdu, innej manifestacji. Chłopi zjechali się uczcić pamięć poległych w obronie Ojczyzny braci i zmanifestować swą dojrzałość społeczną i obywatelską.

Tam każdy chłop szedł z pełną świadomością swojego dziejowego posłannictwa — szedł by domagać się Nowej Polski, Polski, w której wieś będzie twórczym elementem — wiedział, że idzie domagać się powrotu

Witosa, który jest symbolem walczącej o prawa wsi. W oczach też płonął ogień — tała się świadomość — tliła się idea. Nie o wrażeniach osobistych rozprawiał, dziewczęta nie o sukniach i modnych kapeluszach mówiły, ale wszyscy szli w przekonaniu, że spełniają wielki obowiązek, upamięnienia się o prawo do Polski, to też szli godnie, odświętnie; troska o dobro państwa osiadła na pooranych w bruzdy czołach.

Słowa padające z mównicy na chłopskiej manifestacji targały sercami — budziły oddźwięk w tłumie. To, co my ślał referent — myśleli wszyscy, bo mówił o tem, co wszystkich boli. To też jeden popłynął głos „Chcemy Witosa“ — „Chcemy być gospodarzami Polski“ — „Żądamy związania chłopów z państwem przez współudział jego w rządach, żądamy oświaty, ziemi i pracy dla ludu“.

Znać było, że to armja wyrasta nowa, karna, świadoma siebie i swej wartości państwowej i że nie cofnie się przed niczem, nie uleknie się niczego, bo wie i czuje każdym nerwem, że to, czego żąda o co walczy sprawiedliwe jest i słuszne i godne wielkich poświęceń.

Jaka zaś idea przyświecała niektórym uczestnikom, a raczej kandydatom na zjazd endeki w Poznaniu, niech to zilustruje następujący fakt, o którym się dowiedziałem będąc w Krotoszynie.

Otóż narodowcy z Krotoszyna i okolicy wybrali się na zjazd autobusami. Wszystko było w porządku... uczestnicy pozajmowali miejsca... Kasjerzy poczęli inkasować należność za bilety... nikt nie chce płacić — szoferzy zatrzymują pojazdy, oświadcza-

jąc, że dalej nie powiozą. Dopieroż gwałt...

Okazało się, że pieniądze na przejazd dla wszystkich miał p. Nowackiewicz. Dalejże go szukać! Nigdzie niema. Jazda! — wysyłają posłańców z powrotem do Krotoszyna... Szoferzy nie chcą czekać... W Krotoszynie gorączkowe poszukiwania „generalnego skarbnika“ wycieczki.

Wytropiono go wreszcie w którymś z hoteli krotoszyńskich, gdzie spokojnie i systematycznie wysuszał butelki, wiwatując na cześć mającego się odbyć zjazdu... Ze zgorzonych min dowiedział się, że miał płacić za autobusy... Cóż kiedy wiwaty kosztowały — i — niewiele ta już w kieszeni zostało... resztę pochłonęła pijatyka...

Tak się skończyła wycieczka krotoszyńska. I gdzież ta wielka — pytam idea, panowie narodowcy — gdzież ta uczciwość, której niby się domagacie. (Przecież na jednym z wieców, pewien działacz endeki oświadczył, że w przyszłym ustroju endeckim, to być musi taka uczciwość, że kiedy się do pocztówki przylepi banknot 100-złotowy, to pocztówka musi zająć nietkniętą na miejsce przeznaczenia, choćby obeszła całą Polskę).

Chłop ma wam wierzyć — kiedy takie rzeczy się dzieją? kiedy tak wielkich w swych szeregach macie ideowców, że ci, którzy kierują, za cude pieniądze z zimną krwią idą na sznapsa, a „podwładni“ czekają jak głupi na szosie?

Nie dziwić się też, że to była ostatnia wasza próba rozbicia ruchu chłopskiego i na przyszły zjazd ni pies ze wsi nie zagładnie...

jam.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 27 sierpnia 1936 r.
Czwartek: Józefa Kalas.
 Wschód słońca: 4.38; zachód 18.38
Piatek: Augustyna b.
 Wschód słońca: 4.39; zachód 18.36
Sobota: Ścieście św. Jana
 Wschód słońca: 4.41; zachód 18.34

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GUSC SWIATECZNY”.

Województwa centralne

SKAZANIE POTWORNEGO SYNA.

Na dożywotne więzienie skazał sąd okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na sesji wyjazdowej w Radomsku Stanisława Szymczyka i Piotra Mielezarka. Oto Szymczyk zapalał nienawiścią do swego ojca Michała z powodu jego powtórnego ożenku i postanowił go zgładzić. Namówił do zbrodni swego przyjaciela Mielezarkę, obiecując mu zato 100 zł. Mielezarkę, znęcony obietnicą, dokonał istotnie zbrodni.

TRAGICZNY STRZAŁ NA JEZIORZE.

Urzędnik komisariatu rządu w Warszawie p. Henryk Boroż, wyjechał na urlop wraz z żoną do majątku pod Płockiem. Jadąc łodzią po jeziorze, za uważył szczura wodnego, którego chciał zastrzelić. Rewolwer zaciął się jednak i p. Boroż siedząc w łodzi, zaczął nim manipulować.

Po chwili nastąpił wystrzał i kula ugodziła żonę p. Boroża. Kiedy przybito do brzegu, nieszczęśliwa już nie żyła.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA.

W osadzie Zakrzówek w pow. janowskim woj. lubelskiego Stanisław Jaśkowiak, lat 32, z zawodu kowal na tle nieporozumień małżeńskich wystrzelał z karabinu zabił swoją żonę 33-letnią Stanisławę, poczem sam popełnił samobójstwo.

Małopolska.

ZAJŚCIA PODCZAS ODPUSTU.

Podczas odpustu w Rogóżnej pow. samborskiego doszło do wybryków antysemitów. Tłum rzucił się na stragany rabując je i tratując kilkanaście osób. Policja natychmiast przywróciła spokój.

TRAGICZNY ZGON DZIEWCZYNY.

W niedzielę zginęła tragiczną śmiercią w Boryslawiu 12-letnia Janina Król, córka Antoniego i Zofji, zam. w Boryslawiu. Szła ona o godz. 8 rano do lasu na grzyby, a przechodząc brzegiem rzeki Tyśmienicy, poślizgnęła się, straciła równowagę i spadła z wysokości 10 metrów do rzeki na kamińskie dno. Dziewczyna doznała złamań podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Pogotowie Ubezpieczalni Społ. przewiozło ją do szpitala w Drohobyczu, gdzie zakończyła życie.

TAJEMNICZY NAPAD.

W niedzielę wieczorem dokonano tajemniczego morderstwa w Rychelcach pod Drohobyczem. Gdy o wymienionej porze wracał do domu od sąsieda 43-letni gospodarz Wawrzyniec Białuciak, nagle został oświetlony latarkami jakichś nieznanych, uzbrojonych osobników, z których jeden uderzył go z tyłu tępym narzędziem w głowę. Napadnięty padł nieprzytomny na ziemię z rozbitą czaszką. Sprawcy zbrodni uciekli. Rannemu udzielono pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala w Drohobyczu, gdzie wkrótce zakończył życie.

Kresy Wschodnie.

SCHWYTANIE MORDERCÓW.

W połowie lipca br. w pobliżu miejscowości Folwarki Wielkie w pow. grodzieńskim, znaleziono na polu zamordowanego mieszkańca tej miejscowości Wincentego Dudzińskiego.

Przed kilku dniami policja wykryła sprawców morderstwa. Są to: Władysław Pietruszczuk i żona zamordowanego Wiera Dudzińska. Oboje zostali osadzeni w więzieniu.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTÓW.

W Baranowiczach aresztowano urzędnika miejscowej ubezpieczalni Borysa Lewina, który zdefraudował przeszło 20.000 zł.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA K. K. O. W BRASŁAWIU.

Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie dyrektor Kasy Komunalnej w Brasławiu Wład. Krajewski. — Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany zwolnieniem go ze stanowiska i przeniesieniem na emeryturę.

Epilog krwawego zatargu o miedzę

W tych dniach odżyła znowu sprawa krwawego zatargu, jaki zdarzył się w dniu 30 maja br. we wsi Pastwisko koło Nowego w pow. świeckim, między współwłaścicielami posiadłości rolnej Feliksem Ignacyńskim z jednej a Dużakową, żoną współwłaściciela i jej ojcem Aleksandrem Chojnowskim, z drugiej strony i to na tle nikłego sporu o miedzę, o postawienie płotu.

W trakcie kłótni pochwylił Ignacyński młot jakim chciał wbić pale i uderzył nim Dużakową oraz Chojnowskiego. Temu ostatniemu zadał tak silne rany iż ten po przewiezieniu do szpitala w Nowem, już po kilku godzinach zmarł. Lekarz stwierdził trzy głębokie cięte rany i złamanie czaszki. Dużakowa odniosła również poważne obrażenia lecz wyszła z życiem. Sąd okręg. uznał Ignacyńskiego winnym popełnienia zabójstwa i skazał go na 5 lat więzienia.

Śmiertelna bójka

We wsi Krynka pow. łukowskiego pomiędzy gospodarzami 55-letnim Janem Szczygłem i 34-letnim Bolesławem Przeździeckim wywiązała się na tle nieporozumień

kłótnia, która zamieniła się w bójkę. Ofiarą bójki padł Szczygieł, który został zabity przez Przeździeckiego uderzeniem biczyska.

Zajścia antyżydowskie

W Pułtusku podczas targu doszło do licznych zajść między chłopami a handlarzami żydowskimi. Chłopi ustawili pikiety, uniemożliwiając handel warzywami i nabiałem przyjezdnym kupcom żydom. Delegacje żydowskich kupców udały się z interwencją do starosty i komendy P. P.

W Skomorochach, pow. Bu-

czacz, wybili nocą nieznani sprawcy szyby we wszystkich domach żydowskich, raniąc przy tem kamieniem Sarę Neufeld. W związku z powyższymi zajściami aresztowała P. P. kilku osobników narodowości ukraińskiej, którzy na odbytym poprzednio zebraniu omawiali sprawę zwalczania żydów.

Pościg policji za włamywaczami w Bielsku

Około godziny 8.30 wieczorem była ulica Kazimierza Wielkiego w Bielsku w Małopolsce widownią obławy za włamywaczami kasowymi.

Przy ulicy tej pod Nr. 10 znajduje się skład sukna Grünspanna. Około godz. 8.30 wieczorem żona Grünspanna przysłała do bramy domu, by otworzyć tylne drzwi do składu. W pewnej chwili usłyszała podejrzane szmery. Zawiadomiła natychmiast sąsiadów, którzy wezwali policję. Ponieważ policję zawiadomiono, że włamywaczy jest kilku i rzekomo mają być uzbrojeni w broń palną, policja przybiegła na miejsce z pancerniami. Otoczono dom i policja wkroczyła do składu, gdzie zauważono wybitą dziurę do składu od strzechu.

Policja z komisarem Herlikiem na czele wkroczyła na strych domu, poszukując złodziei. W międzyczasie puszczono pogłoskę, że złodzieje ukryli się na dachach sąsiednich domów. Zawezwano straż pożarną, która reflektorami oświetliła wszystkie okoliczne dachy, policjanci zaś weszli na dachy, poszukując sprawców włamania. Wreszcie po długich poszukiwaniach znaleziono na strychu ukrytego w skrzyni jednego ze sprawców. Władysław Rodaka, lat 22, zam. w Białej Lipniki, którego skutego doprowadzono na komisariat policji. Spólnicy jego zdołali jednak, zdając się, jeszcze przed przybyciem policji zbiec.

Skazanie oszustów

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał Andrzeja Wykę na dwa i pół roku więzienia, Stanisława Rysmana na dwa lata i Antoniego Grajka na 6 mies. więzienia za oszustwo, którego dopuścili się przy sprzedaży gospodarstwa rolnego.

Wyka za pośrednictwem Grajka wydzierżawił Gatniejewskiemu gospodarstwo, sprzedawszy je uprzednio żonie pewnego adwokata. Po dokonaniu przestępstwa oszuści uciekli do jednego z miasteczek Małopolski, gdzie zostali aresztowani na polecenie władz sądowych.

Odkopanie armat z 17-go wieku

Podczas wykonywania prac niwelacyjnych w majątku Tyszkiewiczów w Kolbuszowej, woj. lwowskiego, wykopano cztery działa, pochodzące z 17-go wieku, które, jak się okazało po zbadaniu przez Towarzystwo Regionalne Ziemi Rzeszowskiej, by-

ły angielską własnością konfederatów i zostały zakopane w ziemi podczas walk z Moskalami.

Wykopane działa znajdują się obecnie w pałacu Jędrzejewiczów w Staromieściu, a następnie będą przewiezione do Warszawy do Muzeum Wojska.

Straszna zbrodnia w lesie

W lasach hrabiego Broel-Platera, w pobliżu wsi Lipnika pow. sarneński znaleziono zwłoki 70-letniej staruszki, Stepanidy Rudej, mieszkanki tejże wsi. Zwłoki przywiązane były w pozycji stojącej za ręce i nogi do brzozy.

Zaalarmowana o wypadku policja podjęła natychmiastowe dochodzenia, które na podstawie różnych poszlak skierowały się przeciwko 25-letniej Anastazji Borysow ze wsi Lipniki.

Anastazja Borysow była przez długi czas kochanką syna zamordowanej i mieszkała z nim pod jednym dachem z matką. Pomiędzy matką a kochanką dochodziło do częstych scysyj i kłótni, aż wreszcie zniescierpliwiona staruszka wypędziła kochankę syna z domu.

Od tego czasu Anastazja Borysow odgrażała się często, że się zemści. Onegdaj w czasie zbierania jagód w lesie napadła na znienawidzoną staruszkę i zadała jej kilka ciosów kijem po głowie, następnie przywiązała bezprzytomną do drzewa i zbiegła.

Aresztowanie wywrotowców

Na terenie powiatu kostopolskiego zostały dokonane liczne aresztowania wśród Ukraińców, oskarżonych o należenie do U. O. N. i prowadzenie antypaństwowej działalności oraz dokonywanie podpalen.

Razem zaaresztowano około dwadzieścia parę osób, które zostały osadzone w więzieniu rówieńskim. Większość aresztowanych pochodzi z gminy derażeńskiej. Aresztowania wywołały w całej okolicy wielkie wrażenie.

Bydło i mięso

z dnia 25-go sierpnia 1936 r.

	Warszawa	Poznań
Wolny wytucz.	73—75	66—70
Wolny mięsiste	68	58—62
Stadniki wytucz.	70	62—66
Stadniki mięsiste	57—60	56—60
Stadniki mierne	50	44—48
Krowy wytucz.	70	64—74
Krowy mięsiste	57—60	56—60
Krowy mierne	52	18—20
Jalówki wytucz.	—	66—72
Cielęta db. odżyw.	70—80	70—80
Swinie:		
ponad 150 kg.	94—108	—
120—150 kg.	91—93	96—98
100—120 kg.	83—90	90—94
80—100 kg.	77—80	84—88
mięsiste ponad 80kg.	—	74—82

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,70
100 franków francuskich	zł 35,00
100 franków szwajcarskich	zł 173,20
100 franków belgijskich	zł 89,60
100 koron czeskich	zł 19,90
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 135,50

Zwiększenie mocy lwowskiej radjostacji

W chwili obecnej na stacji nadawczej Rozgłośni we Lwowie wra dniami i nocą wyteżona praca: Polskie Radio wzmacnia dotychczasową 16 kw. stację Lwowską do siły 50 kw w antenie. Cała aparatura nowej stacji wykonana została — podobnie jak aparatura Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu we własnych warsztatach naszej radjofonii. Jest to już druga stacja Polskiego Radja zaprojektowana przez polskiego konstruktora, wykonana rękami polskich robotników.

Wzmocnienie stacji lwowskiej jest pierwszym etapem na drodze do stopniowego, ogólnego powiększenia mocy stacji regionalnych w Polsce. Ten wielki plan inwestycyjny Polskiego Radja wykonywany jest przedewszystkiem z myślą objęcia jaknajwiększej ilości mieszkańców zasięgiem detektorowym. W porównaniu do dawnego zasięgu stacji Lwowskiej nowa stacja pozwoli w promieniu od 80—100 km słuchać radja na detektor. Trudno w tej chwili ustalić ściśle granice przyszłego zasięgu detektorowego Rozgłośni Lwowskiej. W niektórych kierunkach od nowej stacji nadawczej będzie on nieco mniejszy, w niektórych daleko większy. Faktem bezspornym jest to że w nowym zasięgu detektorowym Lwowa znajdzie się dwadzieścia gęsto zaludnionych powiatów, prócz tych, które obecnie korzystają z dobrodziejstwa odbioru detektorowego.

Ten olbrzymi obszar kraju, objęty nowym zasięgiem detektorowym Lwowa, winien w najbliższym czasie ulec silnemu prądowi radjofonizacji.

Konieczna jest tu pomoc nie tylko miejscowych czynników urzędowych. Wielka akcja radjofonizacji nowych powiatów Małopolski wschodniej winna oprzeć się przedewszystkiem o czynnik społeczny, który w tamtych stronach wielokrotnie zdawał egzamin ze stopnia swego wyrobienia obywatelskiego i znajomości potrzeb miejscowych.

Wiemy, jak bardzo radjosluchacze okręgu lwowskiego przywiązani są do swej stacji i do jej programu. Przywiązanie to powinno obecnie objawić się przez werbowanie dla niej nowych zastępów radjosluchaczy wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

Każda rzecz ma jednak swoje cienie. Jak się dowiadujemy wzmocnienie stacji we Lwowie wywołało u niektórych radjosluchaczy lwowskich zastrzeżenia. Słuchacze ci rozumują, że po wzmocnieniu stacji lwowskiej do 50 kw uniemożliwi im się lub utrudni odbiór zagranicznych stacji radjowych na falach średnich. Jest to objaw znany wszystkim radjofonjom przy wzmocnianiu stacji nadawczych. Protesty te zawsze się rodzą, trwają przez pewien czas, a później nikną. Prostu słuchacze poddają swe odbiorniki pewnym drobnym przeróbkom, celem zwiększenia selektywności, co pozwala na dokładniejsze stroje-

nie odbiornika do fali lokalnej stacji wglądnie wyeliminowania tej stacji.

Wzmocnienie stacji regionalnych dokonywane jest ze względu na interes społeczny radja. Warunki materialne naszej ludności są jeszcze ciągle tego rodzaju, że wielu nie może inaczej słuchać radja, jak tylko na tani odbiornik detektorowy. Tym właśnie detektorowiczom radjo musi zapewnić możliwość dobrego odbioru audycji radjowych. (R)

Gwiżdżące drzewo na wyspie Jamajce

Wyspą znaną z bogactwa i oryginalności swej flory, jest Jamajka. Rośnie tam szereg osobliwych roślin, które stanowią przedmiot zdumienia turystów.

Ostatnio botanicy odkryli na terenie Jamajki drzewo „gwiżdżące”. Drzewo to wydaje lekki dźwięk podobny do głosu ptaka, kiedy najcięższy wiaterek musnie jego gałęzie. Ponadto w czasie ciemnych nocy widoczne są zdaleka czarodziejskie drzewa żarzące się, które

Odpowiedzi Redakcji

— Panu Stef. Wojtowiczowi, Modliborzyce: Radzimy zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Roln. w Warszawie i poprosić o ponowne zbadanie sprawy i przeliczenie należności rentowej po potrąceniu wpłaconych już kwot. Pokwitowania wpłaconych pieniędzy należy załączyć w uwierzytelnionym odpisie, bo oryginał należy zatrzymać dla siebie. Do prosby tej należy załączyć zaświadczenie soltysa, popierające Pańską prośbę

★

Targowisko Miejskie

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 25 sierpnia 1936

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:	
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczzone nie oprzegane	66—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	58—62
Mięsiste tuczone starsze	52—56
Miernie odżywione	44—50
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	62—66
Tuczone miesiste	56—60
Nietuczzone dobrze odżywione starsze	50—54
Miernie odżywione	44—48
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64—74
Tuczone miesiste	56—60
Nietuczzone dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	18—20
Jałowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	63—72
Tuczone miesiste	58—62
Nietuczzone dobrze odżywione	52—56
Miernie odżywione	44—50

Polowanie na krokodyla który połknął poborcę podatkowego

Mieszkańcy Borneo nad brzegami rzeki Barito są muzułmanami. Jako wierni wyznawcy Koranu, borneńczycy kąpią się codziennie w falach rzeki rojącej się od krokodyłów. Niema dnia, by żarłoczne bestje nie porwały kogoś z kąpiących się. Fatalistyczni wyznawcy Proroka, mówią „kiszmet“ i kąpią się dalej. Nik nie myśli nawet o przeproszeniu bestji.

Pewnego dnia reporter jednego z wielkich dzienników włoskich zauważył, ku swemu niemałemu zdziwieniu, kilku tubylców, czyhających na brzegu rzeki na krokodyla. Za chwilę zwierze było upolowane. Tubylcy rzucili się niezwłocznie do opracowania bestji.

Zaintrygowany dziennikarz postanowił zbadać przyczynę dziwnego zachowania się tubylców, którzy dotychczas nigdy nie odważali się polować na krokodyla. Co się okazało? Krokodyl połknął przed chwilą poborcę podatkowego razem z zebranymi od podatników pieniędzmi. Tubylecy w obawie by następca poborcy nie ściągnął od nich po raz drugi sum podatkowych, utopionych w paszczy krokodyla, postanowili rozpruć zwierze i wydobyć pieniądze, znajdujące się w jego wnętrzościach.

WYPADEK AUTOBUSOWY.
OBOBNIKI. — Na szosie pod Obornikami rozbił się autobus pasażerski, zmuszony do wyminięcia krowy, która niespodziewanie wybiegła na szosę. Wszyscy pasażerowie szczęśliwym trafem wyszli z katastrofy bez szwanku.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, dnia 27 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 12.23 Koncert południowy. 16.00 Koncert popularny. — 16.45 „Rola społeczna K. P. O.” — odczyt 17.00 Recital fortepianowy. 17.30 Walce koncertowe (płyty). 17.50 „Szczer ładowy nad morzem” — feljton. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Plotka”, wesola sielanka radjowa. 19.30 „Perpetum mobile” koncert. 21.00 „Nasze pieśni”. 21.30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. 22.15 „Mozaika muzyczna” (płyty własne nagrania R. P.) 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 28 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 12.23 Koncert 16.00 „Głosy przyrody” — koncert. 16.45 Reportaż z Polesia: „Gospodarka rybna”. 17.00 Koncert solistów. 19.00 Wiazanka melodji filmowych. 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej. 22.15 Muzyka taneczna.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. emeryt Brunon Groszewski, kawaler, zamieszkały w Grudziądzu Droga Łakowa 3, syn Tomasz i Anny z domu Kalinowska, 2. Wilhelmina Augusta Stragowska, panna, zamieszkała w Grudziądzu, Hallera 47a, córka Michała i Wilhelminy z domu Rybicka chcą zawrzeć związek małżeński.

Grudziądz, 24 sierpnia 1936 r.

Urządnik Stanu Cywilnego

(—) Kuleczyk.

Ogłaszajcie
W „GAZECIE GRUDZIADZKIEJ”

„My, druga Brygada”

Ks. Józef Panas

CENA 2,50 ZŁ.

Książki wysyła się za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz



Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka który by nie uznał

korzyści płynących z ogłoszeń

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)

AGEPIN

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

proszki dla dorosłych za 100 zł

KOWALSKINA

stosuje się przy uporczywych

BÓLACH GŁOWY